

MANFRED BESCHEL

Dyrekcja Generalna ds. Polityki Regionalnej Komisji Europejskiej

WYZWANIA POLITYKI SPÓJNOŚCI W LATACH 2007-2013

Abstract: Challenges of the Cohesion Policy in the Years 2007-2013. This article analyses up-to-date results of European Cohesion Policy in Poland and the prospects for the future policy 2007-2013. Poland will be the biggest beneficiary of the Cohesion Policy in the next period and that will bring about many challenges that would have to be met. The EU funding will offer an unprecedented opportunity for Poland to make a quantum leap in its development, but this will require sufficient administrative capacities for the implementation of the policy. The article analyses main features of the new Cohesion Policy, with an emphasis on the elements that will be of particular importance for Poland. Decentralisation and simplification of the policy at the European level will bring more responsibilities to Member State level, that coupled with more the Lisbon-oriented (growth&jobs agenda) activities of the policy will constitute a major challenge for Polish authorities.

Polityka Spójności w Europie wchodzi w nową fazę: czwarty okres programowania będzie realizowany w nowych ramach i w nowej sytuacji w Europie. Wyzwanie dotyczące rozszerzenia oraz rosnące rozbieżności w zakresie rozwoju państw członkowskich UE i ich regionów są potencjalnym zagrożeniem dla dalszego pogłębiania integracji europejskiej oraz funkcjonowania rynku wewnętrznego. Dlatego też w kolejnym okresie programowania zasoby zostaną skierowane głównie do krajów i regionów najslabiej rozwiniętych, aby pomóc im osiągnąć poziom pozostałych krajów Europy i umożliwić pełne uczestnictwo w gospodarczej modernizacji Europy. Pod tym względem Polskę można uznać za „sztandarowy” kraj polityki spójności w latach 2007-2013. Jest ona bowiem największym beneficjentem (otrzyma prawie 60 mld euro – w cenach z 2004 r. – pochodzących z funduszy strukturalnych i funduszu spójności) ale też, nie-

stety, wciąż jednym z najbiedniejszych państw członkowskich UE. Dlatego wyzwania przyszłości są znaczne. Jednak polityka spójności przyniesie Polsce i jej regionom niezwykle szanse rozwoju. Komisja Europejska w duchu partnerstwa i pomocniczości będzie wspierać Polskę w jej wysiłkach zmierzających do dokonania olbrzymiego skoku odpowiadającego rozmiarom podjętych wysiłków. Jasne jest, że powodzenie polityki spójności w Polsce będzie sygnałem co do powodzenia europejskiej polityki spójności jako takiej. Ponieważ nasze działania w dużej mierze będą opierać się na doświadczeniach z poprzedniego okresu programowania 2004-2006, odniosę się szczegółowo do kilku elementów tego procesu.

Po pierwsze, warto wspomnieć, że okres programowania 2004-2006 był w zamierzeniu rodzajem szkolenia na potrzeby pełnego siedmioletniego programowania oraz, że doświadczenie zdobyte przez wszystkie polskie instytucje zostanie wykorzystane i zaowocuje w przyszłości.

Mimo początkowych problemów faza kontraktowania w niemal wszystkich programach była naprawdę imponująca, a liczba wniosków przerosła oczekiwania (zwłaszcza w Zintegrowanym Programie Operacyjnym Rozwoju Regionalnego (ZPORR), chociaż jest to największy program dla wszystkich dziesięciu nowych państw członkowskich). Polskie instytucje wyłoniły projekty, które ich zdaniem, po rozważeniu i zastosowaniu posiadanej wiedzy, wnoszą najlepszy wkład w osiąganie celów polityki spójności w Polsce. Aby dokonać zmian projekty te muszą być realizowane z impetem, a polskie instytucje wdrażające muszą skoncentrować wszystkie swe działania na finansowym wykonaniu programów oraz szybkim tworzeniu i rozpatrywaniu wniosków o płatność, w celu uniknięcia jakiegokolwiek anulowania zobowiązań w związku z zasadą N+2.

Nasza polityka nie jest oceniana merytorycznie tylko pod względem gospodarki i polepszania inwestycji w zakresie kapitału ludzkiego. Jest również bardzo ważnym sygnałem dla europejskich podatników, że nasza polityka naprawdę działa.

W ujęciu ogólnym Polska daje sobie dość dobrze radę we wdrażaniu Funduszy Strukturalnych (FS); tempo ich absorpcji jest mniej więcej podobne, jak w innych nowych państwach członkowskich UE (także w porównaniu ze starymi państwami członkowskimi w roku referencyjnym – na koniec 2001 r.).

Obecnie energicznie rozwiązywane są pewne problemy w obszarze *Programu Transport i Programu Konkurencyjność* w celu uniknięcia strat na mocy zasady N+2. Jest niezmiernie istotne, aby właściwe Ministerstwa/instytucje

zmobilizowały posiadaną wiedzę fachową i zdolności w zakresie zarządzania, co umożliwi im kontynuację realizacji tych programów. Komisja podejmie konieczne kroki, aby wesprzeć polskie władze w tym przedsięwzięciu.

Polski system wdrażania FS charakteryzował się, a w pewnym względzie wciąż ma to miejsce, uciążliwym i nadmiernie złożonym otoczeniem prawnym, co nie uwzględnia elastyczności programów w ramach FS, tym samym narażając administrację publiczną na zwiększone obciążenie pracą i porzebą dodatkowych zasobów administracyjnych. Ta kwestia, z uwzględnieniem ciągłego procesu uczenia się (pierwszy okres programowania dla Polski) doprowadziła do pewnych opóźnień we wdrażaniu polityki spójności w Polsce, które można nadrobić w późniejszym etapie realizacji.

Należy pamiętać, że Fundusze Strukturalne i Fundusz Spójności stanowią przede wszystkim inwestycje o charakterze materialnym w konkretnych miejscach i środowisku. Środowisko takie musi zapewniać sprzyjające warunki do inwestycji. Obejmuje to planowanie przestrzenne, zasady zamówień, poszanowanie polityk wspólnotowych oraz inne wymogi prawne, które należy spełnić. Na podstawie doświadczeń z projektami w ramach Funduszu Spójności (jak też ISPA – instrumentu przedakcesyjnego) Komisja stwierdza, że procesy inwestycyjne w Polsce są uciążliwe głównie z powodu nadmiernie skomplikowanych procedur. Przykładem są procedury Oceny Oddziaływania na Środowisko (OOŚ), które zostały w niewłaściwy sposób transponowane z dyrektywy OOŚ, powodując pewne problemy z zatwierdzaniem projektów. Brak planów zagospodarowania przestrzennego na poziomie gmin powoduje pewne kłopoty w zakresie decyzji lokalizacyjnych, jak też zwiększa trudności w zakresie procesów konsultacji publicznych oraz zagadnień środowiskowych. Poważnym problemem jest niewystarczający poziom wyznaczenia miejsc objętych programem NATURA 2000, co może stanowić naruszenie prawa wspólnotowego i co należy rozwiązać, jeśli inwestycje mają nastąpić.

Mając powyższe na względzie, Komisja z zadowoleniem przyjęła program naprawczy ogłoszony przez polskie władze w grudniu 2005 r., zmierzający do uproszczenia systemu realizacji i oczekuje na pierwsze wyniki tej pozytywnej pracy. Komisja rozumie, że jest to długi proces, jednak musi przynieść efekty jak najszybciej, aby zapewnić korzyści jeszcze w bieżącym okresie programowania.

Komisja z zadowoleniem przyjmuje plany wprowadzenia nowych elementów systemu, które powinny poprawić realizację FS: nową *Ustawę o finansach publicznych* wprowadzającą wieloletnie budżetowanie; czy też nową

Ustawę o polityce rozwoju. Należy jednak ostrożnie zapewnić, aby wszystkie te elementy były spójne i nie tworzyły dodatkowych barier systemowych.

Przechodząc do kolejnego okresu programowania na lata 2007-2013 zbliżamy się do ostatecznych rozstrzygnięć prawnych, a rozpoczęcie programów w 2007 r. staje się bardzo realne. Wszyscy podjęliśmy wysiłki w celu urzeczywistnienia tego zobowiązania. W Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej naszym celem jest podjęcie energicznych negocjacji dotyczących przyszłych Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia (NSRO) oraz programów operacyjnych.

Nasza polityka staje się coraz bardziej powiązana z ogólnymi trendami w Europie – modernizacją europejskiej gospodarki i modelu życia. W kolejnym okresie programowania sedno Polityki Spójności będą stanowić jasne związki z celami lizbońskimi – skupiającymi się na zapewnieniu wzrostu gospodarczego i większej liczbie lepszych miejsc pracy. Po raz pierwszy w historii, polityka spójności będzie podlegać działaniom następczym o charakterze politycznym, gdyż coroczne postępy w zakresie polityki spójności będą omawiane na unijnych szczytach. Każdy beneficjent musi mieć świadomość, że jego inwestycja stanowi część bardzo ważnego przedsięwzięcia, które powinno przynieść korzyści całej Europie.

Nowa architektura polityki spójności opiera się na ewolucji, a nie rewolucji w odniesieniu do bieżących istniejących ustaleń, dlatego ma to także zastosowanie do polskiego systemu: należy wykorzystać to, co najlepsze w bieżącym doświadczeniu programowania i przenieść do udanego instrumentu na lata 2007-2013.

Kompromis w Radzie UE przynosi pewne elementy, o których należy pamiętać przygotowując programy i projekty. Pokróćce je omówię:

W okresie 2007-2010 dla wszystkich funduszy (Fundusz Spójności, Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR) i Europejski Fundusz Społeczny (EFS) będzie obowiązywała zasada N+3, która powinna umożliwić lepszy start nowego pakietu finansowego, jednak nie należy uznawać jej za narzędzie dające zielone światło wolniejszemu wdrażaniu. Dodatkowo trzeba pamiętać, że w odniesieniu do Funduszu Spójności zasada N+3/2 będzie mieć zastosowanie po raz pierwszy i będzie poważnym wyzwaniem dla wszystkich projektów w zakresie terminowego zakończenia prac projektowych. Będzie to zarazem wyzwaniem dla Instytucji Zarządzającej, która musi kierować tym procesem w taki sposób (np. stosując kontraktowanie w skali większej niż wynikałoby to z przyznanych środków), aby zapewnić stabilne przepływy płatności oraz unikać jakiegokolwiek anulowania zobowiązań w zakresie środków unijnych.

W kontekście Funduszy Strukturalnych kwestią problematyczną było zawsze traktowanie podatku VAT. Komisja stanęła na stanowisku, że VAT będący transferem do budżetu krajowego nie powinien być częścią wydatków kwalifikowalnych czyli zwracanych przez Unię Europejską. Jednak państwa członkowskie uzgodniły, że kwota podatku VAT, jeśli nie można go odzyskać, będzie nadal kwalifikowała się do pokrycia ze środków unijnych, co dla Polski jest dobrą wiadomością: organizacje nie będą ponosić dodatkowego kosztu projektów, chociaż prowadzi to do zmniejszenia oddziaływania naszych interwencji.

Poziom współfinansowania dla takich krajów, jak Polska będzie wynosić 85% dla wszystkich funduszy, co zmniejszy obciążenie finansowe polskich finansów publicznych i w pewnym względzie ułatwi drogę do strefy euro przez zredukowanie nacisku na wydatki publiczne, choć liczba współfinansowanych projektów może się zmniejszyć proporcjonalnie do budżetu ogółem.

Dla Polski i innych mniej zamożnych państw członkowskich współfinansowanie ze środków unijnych będzie obliczane nie tylko w odniesieniu do wydatków publicznych, lecz dopuszcza się również współfinansowanie prywatne. Pod tym względem, poza opisanymi plusami o charakterze budżetowym, jest to pewną zachętą do stosowania, w niektórych projektach, infrastrukturalnych, partnerstwa publiczno-prywatnego.

Budownictwo mieszkaniowe będzie mogło podlegać współfinansowaniu, jednak wyłącznie pod rygorystycznymi warunkami, tj. gdy jest częścią kompleksowego planu rewitalizacji terenów miejskich i przy pułapie finansowym wynoszącym 3% alokacji na program.

Istnieje specjalna alokacja dla pięciu regionów Polski Wschodniej (880 mln euro netto), które są najbiedniejszymi regionami w całej Unii pod względem PKB na jednego mieszkańca. Komisja oczekuje, że plany zaproponowane przez polskie władze przyniosą widoczne oddziaływania i wsparcie dla tych regionów. Należy jednak zachować ostrożność co do ich zdolności absorpcyjnej.

Nowe programy operacyjne będą mieć charakter jednofunduszowych (a nie wielofunduszowych), przy czym została wprowadzona możliwość elastyczności finansowania między EFRR i EFS (do 10%, a do 15% w priorytecie miejskim). Możliwość taką należy poddać przeglądowi w odniesieniu do każdego konkretnego priorytetu, pod kątem tego, czy stanowi ono pożądany element sukcesu w osiągnięciu celów danego priorytetu.

Będą tylko trzy Fundusze Strukturalne: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, Europejski Fundusz Społeczny i Fundusz Spójności. Ten ostatni zostaje wprowadzony do krajowych programów operacyjnych. Dotychczasowo-

we dwa pozostałe Fundusze Strukturalne, tj. Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOGR) sekcja Orientacji oraz Finansowy Instrument Sterowania Rybołówstwem (FISR) będą oddzielnymi instrumentami w ramach osobnych polityk dotyczących wsi i rybołówstwa.

Finansowe zarządzanie programami będzie się opierać na priorytetach (a nie działaniach), poza tym Komisja nie będzie wymagała Uzupelnienia Programu; wszelkie szczegóły dotyczące realizacji oraz forma ich przedstawienia leżą w gestii państwa członkowskiego. Daje to państwom członkowskim dużo swobody, gdyż mogą dostosowywać wdrażanie FS do konkretnych warunków krajowych. Komisja będzie mniej zaangażowana w realizację – nastąpi większa decentralizacja funkcji na poziomie państw członkowskich. Dla Komisji podstawowym dokumentem odniesienia w ocenie zawartości programów będą, poza przepisami unijnymi, Strategiczne Wytyczne Wspólnoty – nowy dokument określający europejskie priorytety i wytyczne, które powinny być centralnym punktem polityk krajowych i regionalnych wyznaczającym ich sposób przyczyniania się do realizacji wspólnych europejskich celów.

Jako koncepcję umożliwiającą ocenę wkładu Polityki Spójności w realizację Agendy Lizbońskiej, Komisja zaproponowała oznaczenie w programach wydatków na cele lizbońskie. Nie jest ono obowiązkowe dla nowych państw członkowskich UE, lecz Komisja z zadowoleniem przyjmie zobowiązanie nowych państw członkowskich w zakresie jego zastosowania, co sprzyja wzrostowi gospodarczemu i tworzeniu miejsc pracy.

Poniżej omówię bardziej szczegółowo konkretną sytuację Polski w odniesieniu do perspektyw polityki spójności. Przyszła polityka spójności będzie wyzwaniem dla polskiej administracji, co ma związek z większymi kompetencjami i obowiązkami administracyjnymi przewidzianymi w nowych przepisach wspólnotowych.

Jednak, jak już wspomniano, polityka ta będzie też olbrzymią szansą dokonania skoku rozwojowego w całym kraju i jego regionach. Tak wielka kwota środków unijnych, dobrze wykorzystana, może wywołać impulsy rozwoju w naturalnym potencjale polskich regionów, który, jak na razie, pozostaje niewykorzystany.

Wyzwania stojące przed nami w Polsce są dobrze znane:

- najniższy w UE 25 państw poziom zatrudnienia, w połączeniu z wysokim bezrobociem o charakterze strukturalnym;
- niekorzystna struktura gospodarki, z nadmiernie dominującym sektorem rolniczym charakteryzującym się niską wydajnością i wysokim szacowa-

nym ukrytym bezrobociem i niedozatrudnieniem, co wyzwała potrzebę restrukturyzacji obszarów wiejskich oraz tworzenia w miastach impulsów umożliwiających zmiany w strukturze gospodarki;

- bardzo niski poziom wydatków na innowacje i prace badawczo-rozwojowe, niemal trzykrotnie mniejszy niż unijna średnia; dodatkowo, brak jest ustalonych powiązań między działaniami badawczo-rozwojowymi a sektorem biznesu, co bez wątpienia, poza innymi czynnikami, prowadzi do względnie niskiego profilu innowacyjności (a stąd konkurencyjności) polskich przedsiębiorstw; można stwierdzić z dużą dozą prawdopodobieństwa, że w dłuższej perspektywie czasu Polska nie będzie cieszyć się przewagą kosztową, dlatego też, w obliczu globalizacji, muszą być obecnie podjęte dynamicznie działania zmierzające do poprawy poziomu innowacyjności polskiej gospodarki;
- olbrzymie braki w infrastrukturze gospodarczej, zwłaszcza transportowej, środowiskowej i energetycznej, tworzące warunki, które nie sprzyjają rozwojowi firm;
- w odniesieniu do kwestii ładu zarządczego, ostatnie opracowania Banku Światowego wskazują, że Polska znajduje się na samym końcu wśród państw europejskich, co wraz ze złym otoczeniem prawnym jest wyzwaniem związanym ze zdolnościami administracyjnymi;
- trudna sytuacja finansów publicznych, z wysokim poziomem wydatków stałych ograniczającym pole manewru.

Podejście Komisji będzie polegać na wspieraniu polskich władz w zakresie opracowania takich programów, które w najlepszy sposób odpowiedzą na powyższe wyzwania, przyczyniając się jednocześnie do realizacji polityk europejskich.

Naszym głównym partnerem jest Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, a jego praca jest istotnym elementem powodzenia polityki spójności w Polsce – wszystkie regiony i poszczególni ministrowie powinni również wspierać to ministerstwo. Rośnie jednak znacznie rola regionów jako ważnych motorów naszych koncepcji.

Polskie przygotowania do następnego okresu programowania zaczęły się na początku 2004 r. i Komisja w pewnym zakresie była zaangażowana w ten proces, zawsze gotowa udzielić polskim władzom koniecznego wsparcia. Komisja otrzymała i wyraziła opinię na temat projektu Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia, przyjętych przez polski rząd 14 lutego 2006 r., oraz odbędzie w najbliższej przyszłości spotkanie z polskimi władzami w celu omówienia

konkretnych kwestii, którymi naszym zdaniem należy zająć się/przeanalizować bardziej szczegółowo.

Polskie władze zdecydowały o ustanowieniu trzech dużych sektorowych/krajowych programów operacyjnych realizujących polityki opracowane na poziomie krajowym, a dodatkowo dwóch programów dla województw wschodnich i w zakresie pomocy technicznej. Te programy (zwłaszcza trzy duże) będą angażować znaczne środki finansowe, jak i być wyzwaniem dla polskich władz w zakresie struktury i celów, ale również praktycznych kwestii związanych z realizacją. Chcąc zapewnić znalezienie najlepszych rozwiązań Komisja dokona dokładnej analizy wszystkich tych elementów.

Komisja z zadowoleniem przyjęła decyzję o przyznaniu każdemu województwu własnego Programu Operacyjnego. Komisja omówi szczegółowo, jak te programy można koordynować z krajowymi programami operacyjnymi, które będą musiały być opracowane z wielką dokładnością.

Można poruszyć kluczową kwestię, czyli jak wypracować uproszczony system wdrażania sprzyjający zmianom (innowacjom), a jednocześnie spełniający zasady należytego zarządzania finansowego – ponad 60 mld euro potencjalnych środków oznacza nieprawdopodobny wzrost inwestycji, przepływów finansowych i obrotu płatnościami, jednak wymaga odpowiednich mechanizmów i zdolności administracyjnych na wszystkich szczeblach administracji.

Jak już wspomniano, na podstawie wniosków zgromadzonych w czasie bieżącego okresu programowania, istnieje wiele kwestii, które trzeba zakończyć przed końcem 2006 r. w celu przygotowania systemu natychmiastowego działania: *Ustawa o finansach publicznych, zamówieniach publicznych, Ustawa następcza po NPR* oraz szczegółowe ustalenia dotyczące wdrażania – aby zagwarantować udane i terminowe wdrożenie wszystkie te akty prawne muszą być zmienione/wprowadzone.

Regionalne programy operacyjne będą ważnym elementem strategii wdrażania Polityki Spójności w Polsce, zarówno w kategoriach środków finansowych, jak i znaczenia dla strategii rozwoju polskich regionów. Jak zapewnić sukces programów? Po pierwsze, należy „zrobić zdjęcie” regionom w ich obecnym stanie, a następnie wyobrazić sobie, jak będą wyglądały za siedem lat. Potem trzeba opracować najlepszą strategię realizacji tej wizji, a strategię tę musi wspierać wydajne zarządzanie. Dla Komisji ważny jest zakres, w jakim w tych programach zostanie uwzględniona kwestia wzrostu i miejsc pracy. Podejście lizbońskie wymaga skupienia się na infrastrukturze gospodarczej nakierowanej na wzrost. Działania w obszarze „jakości życia” oraz infrastruktura społeczna

są oczywiście pożądane, pod warunkiem, że zostanie wykonana jasna analiza luk, a brak takiej infrastruktury jest przeszkodą na drodze gospodarczego rozwoju danego regionu.

Aby zapewnić „widoczne” rezultaty potrzebne nam będą dobrze opracowane i odpowiednio ukierunkowane programy. Komisja zwróci szczególną uwagę na strategię programów oraz jej przełożenie na odpowiednie i dobrze zaprojektowane osie priorytetów. Komisja oczekuje określenia istotnych priorytetów, łatwo mierzalnych w zakresie postępów, z jasnymi skwantyfikowanymi celami wspartymi istnieniem wskaźników oddziaływania/wyników i wydajności.

Rozwój regionów w dużej mierze zależy od rozwoju obszarów miejskich. Ważne będzie, jak w programach operacyjnych zostanie uwzględniony wymiar miejski (rola miast i ośrodków metropolitalnych). Główne miasta są motorem wzrostu i muszą być właściwie wspierane, aby wytworzyć masę krytyczną i efekty synergii w największej możliwej skali; po zainicjowaniu procesów rozwojowych w tych ośrodkach, mogą one, przez bezpośrednie oddziaływanie, wytworzyć impulsy prorozwojowe w strefach przyległych.

Nie oznacza to, że można zapomnieć o wielofunkcyjnym rozwoju obszarów wiejskich i zmniejszeniu ich nadmiernego uzależnienia od sektora rolnego – ważną będzie koordynacja z nowym Europejskim Funduszem Rolnym na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFFROW) i działaniami wspieranymi z EFS w celu stworzenia efektu synergii oraz uniknięcia nakładających się planów.

Gdy tak olbrzymie środki trafiają do regionów, zachodzi potrzeba międzyregionalnej koordynacji inwestycji w celu uniknięcia nadmiernego nasyceńia i przeinwestowania w niektórych obszarach, np. w zakresie infrastruktury zdrowotnej, turystycznej, kulturalnej czy sportowej, ale też biznesowej. Potrzebna jest również wspólna strategia dotycząca tych rodzajów inwestycji. Trwałość projektów jest główną troską Komisji. W starych państwach członkowskich wystąpiły przypadki, gdy z powodu niewystarczającego zaplanowania fazy operacyjnej projektów ich przydatność była niewielka, a wpływ na rozwój regionalny w zasadzie żaden.

Dobra strategia to taka, która jest zrozumiała dla wszystkich partnerów w regionie i daje się łatwo zmierzyć – jakość wskaźników i skwantyfikowane cele są konieczne, aby Komisja, w imieniu europejskich podatników, mogła ocenić, czy podstawy podejścia są prawidłowe i warte wsparcia ze środków unijnych.

Komisja dokona dokładnej analizy następujących elementów mechanizmu administracyjnego programów:

- jasnego podziału kompetencji w zakresie zarządzania;
- odpowiednich zdolności zarządczo-administracyjnych koniecznych do realizacji programów;
- odpowiednich zasobów finansowych umożliwiających regionom współfinansowanie działań.

Dodatkowo, konieczne jest zapewnienie równowagi i komplementarności między programami krajowymi a regionalnymi w takich obszarach, jak badania i rozwój czy wsparcie dla przedsiębiorstw. Komisja wesprze polskie władze w znalezieniu sposobów stworzenia synergii i unikania nakładania się, w jak największym możliwym zakresie.

Każdy region będzie musiał przeanalizować własną bazę gospodarczą, aby określić najlepsze środki wsparcia sektora biznesowego. W tym zakresie, istotnym wkładem w gospodarczy rozwój regionu jest koncepcja gron przedsiębiorczości (klastrów). Na podstawie dotychczasowych doświadczeń muszą być spełnione trzy podstawowe warunki: klaster musi być zbudowany na podstawie sieci, osiągać masę krytyczną oraz stymulować innowacje – tylko wtedy może mieć dodatni wpływ na dany region.

Polityka spójności nie jest łatwa w realizacji, gdyż wymaga zaawansowanych zdolności administracyjnych zapewniających w zamian wysoki poziom wartości dodanej. Wierzę jednak, że jeśli uda się Państwu – a Komisja wesprze polskie władze w ich wysiłkach – będzie to wielki sukces i źródło satysfakcji dla wszystkich osób zaangażowanych w ten proces. Niech Irlandia będzie dla Polski dobrym przykładem tego, jak wykorzystać możliwości i zamienić je w rzeczywistość.